Nro 79.

KURJER POLSKI

Warszawa
Poniedziałek dnia 22 Lutego r. 1830.

Wszystko dla wszystkich

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20. Kwar. złp. 8. Nr pojedyńczy gr. 5.

Wiadomosci Krajowe.

W biór Wiadomosci Krajowe. rakowskiego, sp[illegible] ję w d. 26 kwietnia, dobra rządowe Jeziorowice, w obwodzie olkuskim położone.

Wczorajsza maskarada była tak liczna, iż podczas reprezentacji Cecylji wszystkie miejsca w teatrze i sale redutowe w jednym czasie były napełnione. Bogatych i gustownych masek było bardzo wiele, ale nawet w takiéj ich mnogości można było łatwo zwrócić uwagę na królowe, których korony były z pereł; na mandarynki, których czapki obszerne były z litéj materji złotéj; na staruszki, których dowcip nie jednego uwodził młodzika. Grono Krakowiaków i Krakowianek, dla tego może zajmowało, że przybyło razem i w tańcach osobne formowało koło. Na krótki czas przybyły dwie maski, jedna biała, druga czarna z głowami jakiegoś zwierzęcia i mieli to być Bogowie egipscy.

Dnia wczorajszego z rana Franciszka Goliszewska lat 39 mająca, żona wyrobnika, biorąc wodę w studni przy ulicy Browarnéj pod Nro 2728 przez mocne nachylenie się wpadła w takową i pomimo spiesznego ratunku, do życia przywróconą być nie mogła. — Pozostawiła dwoje dzieci.

W N. 21 Wiadom. handlowych, znajduje się artykuł o lichwie, szczególniéj w Lublinie. Starozakonni pożyczając tam np. 1000 zł. na 5 miesięcy, odtrącają z góry 100 zł. procentu, a kapitał odbierają po 45 zł. co tydzień. Podobne lichwiarstwo odwodzi również w innych miastach wielu od przedsiębierstw dla handlu i przemysłu pożytecznych, a pożyczających zupełnie rujnuje. W stolicy bank polski położył już tamę lichwiarstwu, ale działania jego nie dosięgły jeszcze innych miast polskich. Radzi więc autor wspomnionego artykułu, ażeby światlejsi i zamożniejsi obywatele ożywiali przemysł przez zajęcie się nim przez siebie samych w stowarzyszeniach handlowych i fabrycznych. Gdy zaś potrzebne na to kapitały łatwo z pojedynczych składek złożyć się mogą, zatém rzecz ta zależy tylko od powszechnego przeświadczania i mocnéj woli. Domy przez znakomitych obywateli po województwach pozakładane, pośrednictwem swém rozszérzyłyby tam operacje banku polskiego, a ożywiając i utrzymując kredyt, najskuteczniéj i najrychléj przyczniłyby się z jednéj strony do powściągnienia lichwiarstwa z drugiéj do wzrostu krajowego prz[illegible] sprawiedliwém wynagrodzeniem s[illegible] dów i starań. Jest to zawód, w k[illegible]

na chwała usłużenia krajowi, łączy się z osobistym pożytkiem i otwiera widoki bogactw narodowych przez polepszenie bytu pojedynczych mieszkańców.

Gazeta berlińska umieściła prawie w całości z pism warszawskich artykuł Pana Szanieckiego, przeciw pismu P. Hufelanda o pod zutkach napisany. Taż gazeta donosi, że w Poznaniu ma wychodzić perjodyczne pismo literackie, po którém można sobie obiecywać dobre skutki, ponieważ wielu znanych literatów ma należéć do wydawania onego. Donosząc gazeta berlińska, że w wielu (?) miastach polskich, sami prywatni zakładają własnym kosztem czytelnie publiczne, czyni uwagę, że miasta polskie potrzebowały od dawna takich bibljotek. W jedném wielkiém mieście niemieckiém, (są jeszcze słowa gazety berlińskiéj) umówili się, bawiący tam Polacy, założyć bibljotekę polską z tém przeznaczeniem, iżby zawsze służyła dla użytku przebywających tam Polaków i z tym warunkiem, ażeby każdy Polak, co z niéj będzie chciał korzystać, przynajmniéj jedném dziełem polskiém ją pomnożył.

Kiedy wielu młodzieńców polskich jedynie dla zabawy, albo raczéj dla próżności i zmarnowania czasu i pieniędzy w Paryżu bawi, a zamiast donoszenia ztamtąd ziomkom o nowych postępach wiadomości swoich, o istotnych korzyściach w czasie podróży swojéj zyskanych; same tylko drobnostki przez listy, krajowi głosi, albo za powrotem, tylko się unosi nad niedorzecznościami stolicy Francji, a istotnego owocu, któryby dla kraju był pożyteczny, z podróży nie przywozi; tymczasem dowiadujemy się, że były jenerał, a teraźniejszy Senator Królestwa Polskiego, hr. Pac, odbywa w Paryżu cały kurs w instytucie politechnicznym i w zatrudnieniu tém największą upatruje zabawę.

Donoszą z Paryża, że z niecierpliwością oczekują tam wystawienia nowéj opery *Puławski*, do któréj muzykę napisał P. Mirecki.

W skutku przykładu xięcia Lobkowicza, gubernatora Galicji i odezwy prezydenta Lwowa P. Home, składki dobrowolne mieszkańców Lwowa dozwoliły udzielić wsparcia przez święta Bożego Narodzenia 215 ubogim, a przez dobrowolne zrzeczenia się przyjęcia biletów powinszowania na nowy rok wpłynęło dla ubogich we Lwowie 1825 z. r. i 49 kr. w mon. konw.

Czwarty numer *Miotełek Nowakowskiego* wyszedł z litografji i może być odebrany przez prenumeratorów w miejscach, gdzie na nie prenumerowali. Dla dogodzenia chęciom w publiczności objawionym, postanowili *wydawcy*, iż takowe oprócz prenumeraty częściowo po zł. 2 gr. 15 sztuka przedawane będą. —Na prowincji prenumerować można po wszystkich urzędach pocztowych.

Niedawno spomnieliśmy, że będą wydane wszystkie dzieła Karpińskiego w jednym tomie. O to jest ogłoszony prospekt na to wydanie: Udoskonalenie w ostatnich czasach sztuki drukarskiéj nastręcza rozmaitsze niż dawniéj sposoby upowszechnienia dzieł użytecznych i klassycznych. I tak Anglja, Francja i Niemcy posiadają już jednotomowe wydania swoich klassyków. Założona niedawno drukarnia stereotypowa dozwala i u nas podobnych wydań, mających za sobą wiele dogodności, a przedewszystkiém taniość. Właściciel zakładu polskich stereotypów, mając to na uwadze przedsięwziął podobne wydanie znakomitszych ojczystych pisarzów. Zamiłowanie narodu w poezjach Franciszka Karpińskiego, nakazywało jemu dać pierwszeństwo. Karpiński jest jednym z téj nader szczupłéj liczby poetów polskich, mających w pismach swoich własną fizyonomją, ten prawdziwy dowód naturalnych, nie sztucznych uspo-

sobień do poezji. Jest przytém jedynym, którego pieśni brzmią ciągle w ustach już trzeciego pokolenia, a nawet przeszły do nieczytającego ludu naszego. Niema Polaka, któregoby wspomnienia nie łączyły się z pieśniami Karpińskiego. Starzy czytali je za życia poety, młodym nucono je w kolebkach, a dzieci słysząc z ust starszych braci i ojców, rozrzewnione ich wdziękiem, uczą się kochać przeszłość, narodowość i cnotę. Cóż mogło zjednać śpiewom Karpińskiego, tak nadzwyczajną popularność? Oto, najdroższa strona narodowego charakteru odmalowała się w tych pieśniach. Serce polskie, prawe opowiada swe dzieje, sposobem nieporównanym. Właściwa Karpińskiemu prostota, naturalność, niewymuszona czułość, nie miały wzoru. Poeta wszystko wyczerpnął z swego serca, ożywionego chrześcjańskiemi i polskiemi cnotami. Póki więc te cnoty trwać będą, póty nie zginie chwała Karpińskiego i wdzięk jego pieśni.

Dotąd mieliśmy dwa wydania pism Karpińskiego; wydanie Franciszka Dmóchowskiego już wyczerpane, a Wrocławskie drogie, niezupełnie odpowiada powszechnéj chęci posiadania dzieł Karpińskiego. Wydanie, na które ogłaszamy niniejszy prospekt, wyjdzie z drukarni stereotypowéj przy ulicy Królewskiéj pod Nro 1065; obejmować będzie w jednym tomie wszystkie dzieła Karpińskiego ogłoszone we dwóch poprzednich wydaniach, formatu, głoskami i na papierze według wydanego prospektu i umieszczonego na drugiéj stronie wzoru. Na czele będzie portret litografowany autora, i rys jego życia przez professora uniwers. K. Brodzińskiego.

Prenumeratę wynoszącą zł. 10 składać można, w połowie przed wyjściem, a w połowie przy odebraniu dzieła, we wszystkich xięgarniach warszawskich.

Na prowincji z przesłaniem pocztą zł. 11.

Dzieło wyjdzie niezawodnie przed 30 marca 1830.

(A. n.) Rzucone w numerze 40 Gazety Polskiéj o dniu, od którego zaczynano rok w Polsce, zapytanie, staje mi się powodem do udzielenia następujących w téj mierze spostrzeżeń. Zaszczepieniu na ziemi naszéj chrześcjaństwa winni jesteśmy, jak wiele innych towarzyskich ulepszeń, tak i zaprowadzanie używanéj już powszechnie u innych chrześcjańskich ludów rachuby czasu podług ery łaski (od narodzenia Chrystusa) i Juljańskiego kalendarza. Lecz i u tych ludów, które nas w świetle wiary wyprzedziły, niejednostajny był początek roku, jedne zaczynały go od Wielkiéj Nocy, inne to od Bożego Narodzenia, to od Zwiastowania N. Marji Panny (25 marca) to nakoniec od 1 marca. U nas wprowadzony z Włoch, wraz z pierwszém duchowieństwem, zwyczaj rachowania kolei lat od Bożego Narodzenia, trwał, jak się zdaje, do końca 14go wieku i nieco późniéj jeszcze. Mam właśnie przed sobą zapisywane dzień po dzień notaty z czasów Władysława Jagiełły z r. 1393. W nich jeszcze początek roku od Bożego Narodzenia wyraźnie znajduje się oznaczony. Rachuba ta, podług wszelkiego podobieństwa, ustała dopiero z wprowadzeniem do działań urzędowych innego zapisywania dat sposobu. Dawniéj bowiem kładziono w pismach tylko dnie, tygodnie (ferje), najbliższe święta kościelne i liczbę lat, bez oznaczenia miesięcy. Odkąd zaś te ostatnie zaczęły być wymieniane, zwyczaj zaczynania roku od Bożego Narodzenia, ustąpić musiał miejsca liczeniu go od 1 stycznia. Wszakże pierwsza wiekami wkorzeniona rachuba nie dała się zupełnie zagładzić. Utrzymała się ona i utrzymuje dotąd u czeladzi wiejskiéj, która jak niesie starożytne przysłowie: *Na S. Szczepan każdy sobie pan*, lata

służby na Boże Narodzenie zaczyna i kończy. A tak i w tym przypadku stwierdza się uznane axioma: że śladu zatartych już, każdemu narodowi właściwych cech pierwotnych, w zwyczajach ludu szukać należy. Ż.

Podług przepowiadań meteorologa wiejskiego, czas mroźny, to jest po kilka, a niekiedy po 10 stopni lub więcéj (zwłaszcza porankami) zimna mający, trwać będzie aż do d. 2 marca.

Polskie obligacje udziałowe z 1 marca stały w Hamburgu d. 16 lutego po $125\frac{1}{4}$ do $125\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Warszawy. — Scypionowa Teresa hrabina 743 Rymarska; Galiczyn Alexa. xiąże 1674 Mokotowska; Lanckoroński Peregryn hr. 1064 Królewska; Poklękowski sędzia z Siedlec 625 Kozia; Gawrońska Józefa 2354 Nowy Świat. Szyling Ant. 584 Długa; Gadomski Jan 1822 Koźla.

Dziś zimna stopni 4

TEATR NARODOWY. Jutro maskarada: O godz. 8 Werter. O godz. 10. Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. O godz. 12 Wyjątki z Krakowiaków.

Wiadomości Zagraniczne.

Dnia 7 lutego dawał poseł C. rossyjski w Londynie wielki obiad dla xięcia Sasko-Koburskiego.

W mieście Leeds zgromadzili się d. 5 lutego znakomitsi kupcy i uchwalili petycję do parlamentu o wolność handlu z Indjami wschodniemi i Chinami.

Wydawcy dwóch pism perjodycznych w Niderlandach zostali aresztowani za ogłoszenie listu deputowanego Poter, który w nim zachęcał publiczność do składek na korzyść urzędników, którzy z przyczyn politycznych otrzymali dymissje.

Dziekan kapituły w Doornick, hr. Vanderdilft zapisał ubogim 10,000 zł. hol.

Panna Sonntag śpiewała dnia 7 i 11 lutego w dwóch koncertach w Leodjum. Obsypano ją oklaskami po każdéj arji.

Roku zeszłego w styczniu wysłał król francuzki wyprawę do Madagaskaru przeciw dzikiemu pokoleniu Owasów, którzy do posiadłości francuzkich przy wschodnich brzegach Madagaskaru wtargnęli i mieszkańców uciemiężali. Wyprawa składała się z fregatty, galer trzech, korwetty, okrętu przewozowego i jednego statku kupieckiego, i wypłynęła w czerwcu r. z. z wyspy Bourbon. Dowódzca stanąwszy na miejscu, uwiadomił najprzód królowę Owasów o celu swojéj wyprawy i w oczekiwaniu odpowiedzi na wezwanie ukończenia nieporozumień zajął osadę Teinting, z któréj Owasowie pouciekali i kazał tam wystawić warownię. Tymczasem Owasowie, zabronili innemu pokoleniu sąsiedzkiemu pod karą śmierci dostarczać Francuzom żywności, lżyli Francuzów i sprzedali jako niewolnika dzierżawcę podatków z wyspy Bourbon. Po upłynieniu terminu, zostawionego królowéj do dania odpowiedzi, popłynął dowódzca francuzki w pierwszych dniach października do osady Owasów Tamatove i wziął ją szturmem. Francuzi ścigali ich do Ivondru, gdzie zupełnie ich pobili. Nie ma jeszcze wiadomości, jak się skończyła ta wojna.

Donoszą z Rio Janeiro pod d. 5 grudnia r. z. że cesarz brazylijski niezmiennie postanowił odzyskać tron portugalski dla córki swojéj Donny Marji. Wszyscy prawie ministrowie byli temu przeciwni; otrzymali więc dymissję; nowych mianowano, a na czele ich postawił cesarz margrabiego Barbacena, który Donnie Marji w podróżach towarzyszył.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616.